

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przeopłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Płocku ulica Warszawska,</p> <p>W oddziale Łomżyńskim:</p> <p>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się</p>	<p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
--	---	--	---	---

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 18 do d. 24 Czerwca 1903 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Stopień zachm.			Kierunek wiatru			Higrometr średnia %	Opady m. m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
18 Cz.	13,0	20,0	15,0	16,0	2	3	1	WO	WI	0	81	—	rosa
19 P.	18,6	24,3	19,0	20,6	0	4	0	SWI	SWI	SO	59	—	rosa
20 S.	18,0	25,0	20,0	21,0	0	6	8	S1	S2	S2	62	—	rosa
21 N.	18,6	24,3	14,3	19,1	4	3	10	SO	S1	SO	70	15,0	deszcz, burza
22 P.	14,5	21,0	12,3	15,9	6	7	9	SO	S1	SWO	80	1,5	deszcz
23 W.	11,9	15,8	13,5	13,7	10	8	8	NE1	NE1	NEO	82	1,8	deszcz
24 Śr.	12,0	22,5	14,0	16,2	8	3	10	NO	NE1	E1	79	2,0	deszcz burza oddal.

Srednia 16,4 Srednia 73 Suma opadu 20,3 m. m.

Objasnienie znakow. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umiarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupelna cisza.

REDAKCJA

naszego pisma przeniesioną została do domu Towarzystwa rolniczego przy ul. Warszawskiej (dom po dyrekcji szczegółowej T. K. Z.)

BIURO HANDLOWO-KOMISOWE

TOW. ROLNICZEGO PŁOCKIEGO
Przeniesione zostało do własnego lokalu towarzystwa przy ulicy Warszawskiej.

Otrzymano transport: 1) saletry — cena 4 rb. 40 k. za 100 f. 2) najlepszych wirówek „Alfa Laval“, przyjmuje się zamówienia na węgiel opałowy po cenie 1 rb. 15 k. za korzec z dostawą.

Krajowa Woda Stołowa

URSUS
ze źródła w Oblegorku
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny w Warszawie Włodzimierska 16 m. 2.

DOM BANKOWY Jakób Schönwitz

kupuje i sprzedaje papiery procentowe, oraz asekuruje wszelkie pożyczki premiomie od wylosowania.
ulica Tumska, dom Dobrowolskiego.

Kalendarzyk tygodniowy

Sobota 11 lipiec	Święci Kościoła R. Katolickiego.	Imiona słowiańskie.
Niedziela 12 "	Pelagii	Olchy św.
Poniedziałek 13 "	Jana z Dukli	Tolimira
Wtorek 14 "	Małgorzaty	Radomity
Środa 15 "	Bonawentury	Dobrogosta
Czwartek 16 "	Rozesłanie ap.	Radosława
Piątek 17 "	N.M.P. Szkaplerznej Aleksiego	Dzierżysł. Dzierżykraj

Wschód słońca o godz. 3 m. 46
Zachód słońca o godz. 8 m. 13
Odmiana księżycy: ostatnia kw. d. 17 lipca o godz. 8 m. 43 w.

Wysok. wody na Wiśle d. 7 lipca 6 stóp 4 cal.
d. 8 " 5 " 10 "
d. 9 " 5 " 3 "
d. — " — " — "

Temperat w Płocku: d. 7 lipca 16,4 18,8 14,2
d. 8 " 16,6 16,4 13,8
d. 9 " 14,8 18,4 14,8

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 14 lipca Kuczorku, 16 w Skępem 20 w Lipnie, 28 w Wyszogrodzie, Radzanowie, 29 w Drobinie, Bielsku, Szrensku, Przasnyszu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 14 lipca w Wiznie, 15 w Zarębach-Kościełnych, 16 w Broku, 20 w Łomży, Sokolach, 21 w Tykocinie, 22 Nurze, 28 w Sniadowie, Czyżewie, Czerwinie.

Zmiany w duchowieństwie diec. płockiej.

Przeniesieni zostali: Ks. Paweł Chodkowski wikariusz parafii Szekowo na wikariusza do Nasielska. Ks. Władysław Zbrochowiec wikariusz p. Iłuski na wikariusza do Szyszek z pozostawieniem w Smocorzewie. Wikariusz katedralny Ks. Brunon Palmowski do Pultuska. Ks. Wacław Watawski wikariusz z Krzynowłogi Malej na wikariusza katedralnego w Płocku.

Zmiany w służbie i mianowania.

Zatwierdzeni członkowie rady gub. dobr. publicznej w Łomży: rejent Michał Korolec właśc. dobr. Gozdziak w pow. ostrołęckim, Wacław Andrzejewski i właśc. dobr. Zabawka Teodor Rętkowski.
Zatwierdzeni na urządach: lawnik I-go okręgu sądowo-gminnego w pow. lipnowskim Antoni Dolkowski oraz zastępca lawnika Andrzej Stachowski.
Młodszy kontroler zakładów gorzelnianych I-go okr. gub. łomżyńskiej, r. kolg. Eugeniusz Fucorski mianowany starszym kontrolerem etatowym zakładów gorzelnianych.
Syn włościanina Charmusko przyjęty z wolnego najmu w poczet urzędników kantoru poczt. telgr. w Łomży.

Z Tow. rolniczego w Płocku.

(Dokończenie).

P. Władysław Ploski zdawał sprawę ze zjazdu higienistów w Warszawie w sprawie uzdrowotnienia miast i wsi. Z ogromnego materiału, jaki był przedmiotem obrad warszawskich, prelegent bardzo umiejętnie wybrał to, na co głównie trzeba było zwrócić uwagę rolników, mianowicie działalność w sferze higieny ludowej. — Mówca przytoczył ostateczne wnioski, postawione na zjeździe i szerzej je rozwijał. We wstępie autor zaznaczył o pogrzebanych urządzeniach higienicznych, jakie nieraz obecnie znajdujemy pod warstwą ziemi przy przeprowadzaniu robót, mających na celu poprawę warunków higienicznych.

Pan H. Wąsowicz wygłosił piękny i dobrze opracowany referat o przeznaczeniu meljoracji rolnych. Na ogólnym tle stosun-

ków rolniczo-społecznych, mówca wyjaśniał znaczenie meljoracji dla polepszenia tych stosunków, zwracając główną uwagę na poprawę dróg, na drenowanie pól i na umiejętne nawadnianie łąk. Na podstawie rozesłanego przez delegację mechaniczno-meljoracyjną kwestionariusza o przeprowadzonych meljoracjach na folwarkach w gub. płockiej, mówca wykazywał korzyści drenowania, jakie stwierdzili wszyscy ci, którzy drenowanie przeprowadzili u siebie. — W końcu prelegent postawił wnioski, aby rolnicy dążyli do wytworzenia banku meljoracyjnego, aby tow. rolnicze rozwinęły szeroki program działalności w sferze meljoracji rolnych i aby T-wo rolnicze wytworzyło u siebie stałą posadę instruktora meljoracji, któryby udzielał odnośnych wskazówek i przeprowadzał praktyczne meljoracje.

Odczyt wywołał szeroką rozprawę, w której przyjmowali udział: pp. Adrjan Chelmiecki, Ludwik Zieliński, Bol. Zdziarski, T. Sieklucki, którzy zbijali niektóre poglądy mówcy, lub dopełniali je wyjaśnieniami. — Najważniejszym było oświadczenie prezesa dyrekcji szczegółowej p. Piwnickiego, który zawiadomił, że projekt kredytu meljoracyjnego, jaki ma być udzielany przez T. kr. ziem., przeszedł ostatecznie. Na cel tego kredytu ma być przeznaczony około 5 milionów rubli. Pan Chelchowski zwrócił uwagę na korzyść zakładania spółkowych cegielni dla wyrobu sączków i w ogóle zawiązywania spółek meljoracyjnych dla danej okolicy. Meljoracje przy takiej spółce wypadają znacznie taniej.

Ostatecznie zebranie przyszło do wniosku, że te środki, które są obecnie na porządku dziennym w sprawie meljoracji wobec postanowień władz T. K. Z. wystarczą w danej chwili zupełnie, nie potrzeba więc wytwarzać nowych instytucji w rodzaju banku meljoracyjnego lub t. p.

Prace komisji i delegacji.
Komisja wystawy rypińskiej w r. 1904 zawiadamia, że odbyła od czasu ostatniego zebrania kilka posiedzeń, na których załatwione już zostały niemal ostatecznie wszystkie sprawy, wiążące się z urządzeniem wystawy. Kapitał gwarancyjny w sumie 2000 rb. został zebrany przez zapisy członków komitetu wystawy. Ogólny budżet wystawy ustanowiono na 2,800 rb. — Na wydatki złożą się następujące pozycje: 1100 rb. na ustalenie szop potrzebnych, 700 r. na nagrody dla wystawców, po 50 rb. na służbę i druki, po 100 rb. na orkiestrę i dekoracje, 600 rb. przeznaczono na urządzenie działu statystycznego. Dla zebrania i opracowania tego działu wybrano oddzielną komisję złożoną z 3 członków. Cały powiat rypiński przedstawiony zostanie w mapach, uwzględniających tak przyrodnicze warunki powiatu pod względem geograficzno-fizjograficznym, jako i urzędniczo-przemysłowych, społecznych i higienicznych. — Dział ludowy będzie możliwie wyeksponowany i w tym celu komitet rozesłał do ks. proboszczów, lekarzy, relikwistów itp. kwestionariusze odpowiednie. Plac wystawy został już wybrany i obejmować będzie około 4 ch morgów przestrzemi. Termin wystawy oznaczono na koniec czerwca.

Zarząd wystawy stanowiąc będą: prezes p. Józef Rościszewski z Sądowa, wiceprezes p. Antoni Borzewski z Ugoszcza, gospodarz — p. Adrjan Chelmiecki z Okalewa, skarbnik — d-r Cholewiński z Rypina i se-

retarz pan Gorczyński. Wytworzone już zostały sekcje dla działów pojedynczych, które zajmują się szczegółowym opracowaniem swych zadań.

W ogóle zaznaczyć należy, iż obywatele okolicy Rypina bardzo energicznie i umiejętnie zajęli się swą wystawą i poczynili wszelkie starania, aby ten popis powiatowy wypadł jaknajlepiej.

„Komisja domowa“ zdawała sprawę z przeprowadzenia remontu domu Towarzystwa, który już całkowicie, jak obecnie, został przeprowadzony. Prawdopodobnie ostateczny rachunek wypadnie wyżej, niż przewidywał kosztorys, bo w biegu roboty okazało się sporo robot dodatkowych, których należało dokonać.

Zarządzający biurem handlowym zdał sprawę z obrotów dokonanych przez biuro w ciągu pięciu miesięcy od czasu jego istnienia. Cały obrót wyniósł 20,445 rb., przy czym zysku otrzymano 1900 rb. W rozprawach nad działalnością biura rzucono myśl, aby zajęło się ono pośrednictwem sprzedaży i kupna majątków, z czego można by mieć wcale dobre zyski, obecnie przez rywalizację pośredników zabierane. Prezes Chelchowski nie odrzucając samej myśli zasadniczo, radzi jednak zachować ostrożność, bo przy pośrednictwie takim wychodzą kwestje natury drażliwej, których biuro, jako organ handlowy T-wo powinno unikać.

Delegacja prawno-ekonomiczna zawiadamia, że p. Macierakowski, który początkowo podjął się opracowania „historji większej własności rolnej w gub. płockiej“ na co ofiarowany został fundusz przez hr. Kraśnickiego, zrzekł się obecnie tej pracy. Zachodzi więc potrzeba wyszukania na nowo osoby, któraby się zgodziła na opracowanie dzieła. Taż delegacja zawiadamia, że upoważniona została przez radę do zebrania na posiedzenie delegatów statystycznych na gminę dla złożenia ostatecznego biura statystycznego, którego brak coraz więcej odczuwać się daje T-wo. Przedmiotem pogawędki tej delegacji była i sprawa kolei płockiej — odnośnie projektu której udział pewnych wskazówek p. Turcki. Naturalnie chodzi przedewszystkim o zebranie funduszu i podobno niektórzy obywatele, przez majątki których przechodziłaby przyszła kolej, oświadczają się z zaofiarowaniem możliwych ulg dla kolei, a nawet złożeniem funduszu na kupno akcji. Ponieważ rzecz jest w sferze projektów, więc szczegółów w tej sprawie nie podajemy, zresztą obojętnie wątpimy bardzo, aby kolej od Zakroczyimia przez Płock (około) do Dobrzynia n. Drwęca, a więc kolej przeszło 150 wiorst długości mogła być przeprowadzoną przy pomocy sił prywatnych — bez pomocy rządowej.

Delegacja mechaniczno-meljoracyjna zawiadamia o konkursie maszyn żniwnych, jaki ma być przeprowadzony w czasie żniw tegorocznych w Okalewie, majątku p. Chelmieckiego, pod kierunkiem właściciela folwarku i kierownika stacji warszawskiej oceny nasion p. Biedrzyckiego. Delegacja stawia wniosek wytworzenia przy T-wo stwie stałej posady instruktora meljoracji rolnych.

Delegacja przemysłu rolnego zawiadamia o posiedzeniu cukrowników i plantatorów w sprawie uregulowania pewnych stosunków pomiędzy fabrykami cukru a dostarczającymi buraki. O naradach tych podaliśmy w swoim czasie wiadomość, obecnie dodajemy, że sprawozdawca z tych narad

p. L. Zieliński stawia członkom zapytanie, czy w ogóle pożądanym i potrzebnym jest wytworzenie stałej komisji dla spraw cukrowniczo-buraczanych? Rozwinęła się szerza na tym tle rozprawa, w której jedni napadali na stosunki fabryczne (p. Zdziarski), drudzy bronili fabryk i nie uważają w warunkach ich obecnego położenia za właściwe napadanie na nie, bo bądź co bądź uprawa buraków oplaca się rolnikom nawet przy cenach niższych, a taka uprawa podnosi kulturę (p. Bożewski). Ostatecznie zebranie ogólne zgodziło się na to, aby dążyć możliwie do wytworzenia organu, któryby śledził sprawy cukrownicze i zajmował się regulowaniem stosunku pomiędzy fabrykami a plantatorami.

Następne zebranie ogólne odbędzie się w początkach października, w czasie jarmarku św.-michalskiego.

P Ł O C K.

Wiadomości kościelne. Wobec coraz głośniejszych wiadomości o stanie zdrowia Ojca św. J. E. ks. biskup płocki zarządził uroczyste nabożeństwo białe za Ojca św. dla całej diecezji. W Płocku nabożeństwo to odprawione zostanie w niedzielę w kościele po-reformackim przez ks. biskupa o godz. 10 rano z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami. Takie nabożeństwo w tymże dniu odbywać się będzie we wszystkich kościołach diecezji płockiej. Od wieczora odbywają się codziennie we wszystkich kościołach modły publiczne o godz. 6 rano primowe z wystawieniem i suplikacjami, o godz. 6 po poł. litanja do serca Pana Jezusa z suplikacjami przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Z gimnazjum męskiego. Zwykła zmora szkolna w czasie wakacji dla tych rodziców, którzy mają zamiar oddać dzieci swe do szkoły, z chwilą rozpoczęcia nauk, już się rozpoczęła. Pytanie, czy dzieci ich znajdą miejsce w szkole, zasmuca czoła i dzieci i ich rodziców w czasie gdy zbliża się okres egzaminów.

Otóż co do gimnazjum męskiego w Płocku, to możemy zaznaczyć, że oddział równoległy w klasie pierwszej zostanie utrzymany, a więc będą wolne miejsca do tej klasy, chociaż nie wiele, bo uczniowie, którzy przeszli z klasy wstępnej i ci przyszli uczniowie, którzy zdali do klasy pierwszej przed wakacjami, stanowią już poważną część ogółu uczniów, jaki znajdzie miejsce w dwóch oddziałach.

Natomiast niepokojącym jest to, że wpis szkolny zostanie podwyższony aż do 70 rub. rocznie. Dla wielu mniej zamożnych rodzin taki wysoki wpis szkolny jest tym samym nieszczęściem, co i brak miejsca w szkole t. j. że dzieci ich nie będą mogły dostać się do gimnazjum.

Podwyższenie opłaty szkolnej w gimnazjum nastąpiło właśnie w tym celu, aby utrzymać oddział równoległy. Zamierzonym jest podobno zaciągnięcie pożyczki dla rozszerzenia gimnazjum przez postawienie dobudówki, gdyż przy obecnym stanie odczuwa się brak miejsca w gmachu szkolnym dla oddziałów równoległych.

Z Tow. wioślarskiego. Wioślarze bardzo się w tym roku ruszają, zyskują więc u publiczności coraz większą sympatię i wzięcie, co wyraża się znacznym zwiększeniem ilości członków Tow. Niedawno pod sterem pana H. Wolskiego wioślarze nasi w liczbie 6 odbyli podróż na łodziach aż do Sochaczewa, a więc płynęli przez Wisłę i Bzurę. Wycieczka udała się bardzo dobrze. Na przystani swej wioślarze urządzają wieczorki tańcujące z poczęstunkiem, które jednak nie zyskały sobie jeszcze popularności należnej wśród pań, jest jednak nadzieja, że ją czasem zyskają.

Na niedzielę zamierzona jest wycieczka do Ciechocinka przez Włocławek (majówka), która podobno uda się dobrze. W zeszłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków, na którym przyjęto 6 nowych zwolenników wioślarstwa.

Ruch w kancelariach rejentów był w ostatnich czasach bardzo znaczny. Odbywało się sporo sprzedaży ważnych majątków, lub zamian różnych, wreszcie przystąpienia do pożyczek Tow. Kr. Z. według nowej taryfy dużo dostarczają roboty rejentom.

Na robotę przedewszystkiem skarży się biuro dyrekcji szczegółowej Tow. Kr. Z., które ma do rozpatrzenia około 100 podań o pożyczki według nowej instrukcji. W sierpniu znacznie się robotą delegatów, a wypłacanie pożyczek mniej więc w końcu września. Wogóle ruch, a więc i robota

jest w tym roku znaczna w tej najpoważniejszej u nas instytucji kredytowej.

Z przytułku starców i kalek. Kuratorem tego przytułku, pozostającego pod opieką rady dobroczynności publicznej mianowany został inż. Czesław Tyszka, kasjerem tejeże rady będzie p. Wł. Sztromajer.

Skrzynki dla śmieci. Niesłychaną nowosć w naszych miastach zaprowadza magistrat płocki. Oto na skwerach i placach publicznych mają być ustawione przygotowane już skrzynki do śmieci. Może tym sposobem publiczność przyzwyczai się powoli do porządku, aby wszelkie gryzki od papierosów i t. p. wrzucać do skrzynki. Niewiele myśli i kłopotu przysporzy się sobie, a dużo pracy ujmie się stróżom i dozorcaczom ogrodów. Wogóle, jak to niedawno zaznaczyliśmy, porządkujemy się nie na żarty.

Mówiąc o różnych porządkach, zaznaczyć jeszcze należy jedną dogodność, niedawno dokonaną. Oto na przejściach pomiędzy schodami, prowadzącymi od przystani do ul. Mostowej ułożono chodnik betonowy. Tym sposobem przejście to, którym biedniejsi pasażerowie ze statków wkracają do miasta, jest obecnie bardzo wygodne, bo nawet w czasie błota można przejść przyjemnie. (A pamiętać należy, że to przejście ma coś 90 schodów w górę, rozdzielonych na piętra z przedziałami).

Pozwolenie na prawo prowadzenia rozgraniczeń gruntowych na ziemiach włościańskich w gub. płockiej na rok 1903-4, udzielone zostało geometrom prywatnym 2-go stopnia: Władysławowi Starzyńskiemu i Władysławowi Włocławskiemu.

Pożar. We wtorek w nocy około godz. 12 trąbka sygnałowa dała znać, że wybuchł pożar w mieście. Zapaliły się stajenki przy ul. Płockiej, ale nim straż nadbiegła, ogień został zagaszony.

Z przyjemnością wypada nam zaznaczyć sprawność i pośpiech w naszej straży ochotniczej w wyruszeniu do ognia. Tym razem straż w ciągu 10 minut zaledwie od czasu sygnału wyruszyła już z sikawkami i taborem na miejsce wypadku, który na szczęście nie okazał się groźnym. Zebrać rozespianych już pewnie ochotników w krótkim czasie nie jest łatwo, a jednak widocznie strażacy nasi śpią czujnie i gotowi są zawsze do walki z ogniem. I to się chwali i pożądanym jest, aby zawsze tak było.

Z Wisły. Woda od czasu ostatniego przyboru znacznie opadła i wróciła do stanu normalnego. Żegluga doskonała.

Ofiary. Na fundusz imienia Bolesława Prusa Franciszek Rokicki z Plocka 3 rb. 60 kop.

Ł O M Ż A.

Ruch budowlany podniósł się u nas nieco w ostatnich tygodniach. Kipi więc gorączkowa robota przy ul. Długiej, gdzie na miejsce strawionych przez ogień zabudowań właściciel Grodzki stawia oficynę murowaną dwupiętrową. Przy ul. Kapucyńskiej wystrzeżona dwupiętrowa murowana, pobudowana przez właściciela Blumowicza na miejsce zniszczonej również w r. z. przez ogień. W paru znowu punktach miasta odbywa się zwózka materiałów dla wykonania przyszłych projektów, a w tej liczbie budowy „domu ludowego“ i domów dla pomieszczenia władz wojskowych korpusu i dywizji.

W godzinach wczesnych i wieczornych można widzieć spore gromadki ludu, powracające z robót w najbliższych okolicach miasta.

Pamięci Wiktora Szumańskiego. Grono przyjaciół i znajomych tego przedwcześnie zmarłego działacza na różnych placówkach naszego życia społecznego wspólnymi siłami na wieczną rzecz pamiętkę zająć się na ufundowaniem tablicy marmurowej dla umieszczenia jej w którejkolwiek bądź nawet kościoła parafialnego, by w ten sposób złożyć hołd ceniom zasłużonego obywatela miasta i najlepszego chrześcijanina, tembardziej że śmiertelne szczątki jego przez zrządzenie losu nie mogły być oddane ukochnanej przezeń z życia ziemi łomżyńskiej.

Ponieważ wskutek nieobecności naszego proboszcza władza zastępcza uznawała się za niekompetentną do wydania przychylnej decyzji, inicjatorzy więc przed dwoma miesiącami zwrócili się jednocześnie z jedną petycją do władzy diecezjalnej i z drugą do proboszcza, stale zamieszkującego w Sejnach. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Cały ogół łomżyński oczekuje na nią z upragnieniem.

Z gospodarstwa miejskiego. Niektóre z robót, zapowiedziane w preliminarzu na r. b. bądź ukończone, bądź rozpoczęte zostały. Zajęto się naprawą starych lub fundacją nowych mostków, a usunięto zlo doprawdy wielkie, bo narażające publiczność na wypadki. Ławeczki w ogrodzie miejskim, na skwerach i alejach pomalowano na nowo i przystąpiono do naprawy altan w ogrodzie miejskim. Niedawno rozpoczęto ustawianie żelaznych poręczy wzdłuż stromej góry przy ul. Zjazd, a przyznać trzeba, że dziełnica ta zyska na tem wiele, przedewszystkiem zaś jednostajność na całej długości. W ogrodzie miejskim znać staranną ręką.

W działalności zarządu miejskiego po objęciu steru przez obecnego głowę miasta znać podniesioną energję; pełni nadziei oczekiwać będziemy dalszych zarządzeń ku pożytkowi mieszkańców i estetyce miasta, mówiąc nawiasem, ogromnie zaniedbanego. Nie znajdując się jeszcze w najgorszych warunkach, w ostatnich latach, gdy życie prowincji zaczęło płynąć w przyspieszonym tempie — myśmy pozostali daleko w tyle. Dla porównania weźmy pokrewny nam przez „Echa“ Płock, nie mówiąc już o tych miastach, które znajdują się w szczęśliwszych może warunkach. Dodać jeszcze można, że rozwój życia społecznego w grodzie naszym stanowczo nie idzie w parze z rozwojem i zewnętrznym wyglądem miasta, gdzie jedna inicjatywa w ostatnich paru latach zaczyna gonić drugą. Pracy jest wiele. Z radością i upragnieniem witamy nowe zaczątki.

Ze szkół. Internat dla wychowauć gimnazjum męskiego na przyszły rok szkolny pozostanie w tym samym gmachu, jak i poprzednio t. j. przy ul. Dwornej w domu Rozentała. Kontrakt odnowiony został na rok jeden, przyczem właściciel domu, zgodnie z decyzją kuratora okręgu naukowego, wniósł kaucję w ilości rb. 500.

Na potrzeby gimnazjum żeńskiego wynajęto dodatkowo w tym czasie jedno jeszcze mieszkanie, składające się z 4 pokoi i przylegające do gimnazjum od ul. Dwornej w domu Robinowicza. Może w ten sposób choć w małej mierze poprawią się te fatalne warunki, w jakich upłynął rok ubiegły przy znacznie powiększonej liczbie uczennic, a nadzwyczajnej ciasnocie pomieszczeń, o czym parokrotnie czyniliśmy wzmiankę na szpaltach „Ech“ we właściwym czasie.

Budowę własnego gmachu ministerjum oświaty, jak wiadomo, odłożyło na czas nieograniczony, a przyznany z końcem r. z. kredyt cofnęło.

Ze spraw miejskich. Rada miejska na ostatnim posiedzeniu swoim po rozpatrzeniu wniosku komisji gubernialnej podatkowej o wyznaczeniu z funduszy miejskich 150 rb. na lokal dla komisji, jak również opał i światło, dała zapowiedź odmowną ze względu na szczupłość środków kasy miejskiej. Jednocześnie rada do rozpatrzenia komisji na czas posiedzeń ofiarowała salę sejsjonalną miejscowego Magistratu.

Na tymże posiedzeniu rozpatrywana była sprawa powiększenia biura Magistratu, które, pomimo własnego domu, poszczycić się nie może przestronnością pomieszczenia i dostateczną ilością światła. Rada postanowiła zwrócić się z prośbą do p. Naczelnika gubernji o jaknajszysze wybudowanie nowego aresztu miejskiego na gruntach nabytych już w tym celu w sąsiedztwie nowego więzienia z zarządzenia Głównego Zarządu więzień. Po wybudowaniu gmachu, i po przeniesieniu teraźniejszego aresztu, znajdującego się przy Magistracie i zajmującego przynajmniej 1/4 część gmachu, rada projektuje w swobodnej oficynie urządzić archiwum, skład rzeczowych dowodów, dostarczanych na przechowanie przez policję i władze sądowe, pokoje dla sekwestраторów i mieszkania dla stróżów.

Wyjazd. Radca dyrekcji T. K. Z. i b. prezes Tow. dobroczynności p. Adolf Bzura opuścił nasze miasto, przenosząc się na stały pobyt do Warszawy. Zaznaczyć należy, że p. Bzura nie ograniczał pobytu swego w Łomży do obowiązków radcostwa, ale chętnie przyjmował udział w sprawach społecznych naszego miasta.

Z archeologii. Organista jednego z kościołów parafialnych był w posiadaniu pasy litego słuckiego, który obecnie został sprzedany do Warszawy za 75 rb. Pasy zachowany był bardzo dobrze.

Z naszych okolic.

Z Rypina. Dzięki staraniom władz miejskich — a głównie inicjatywie obywateli miejscowych pp. Minca i Fillata — jedyny skwer miejski, obok synagogi, opuszczony bardzo, obecnie będzie doprowadzony do porządku. Skwer ogrodzono, ziemię zaorano i obsiano. Pod jesień zaś inicjatorzy przystąpią do zasadzenia drzew.

Z Ciechanowa. Korespondent Płock gub. wiad. pisze, iż w Ciechanowie wałęsa się po ulicach w czasach ostatnich wielu obłąkanych, w liczbie których znajdują się i niebezpieczni. Niedawno jeden z nich napadł na przechodnia i dotkliwie go poturbował. Fakty podobne wskazują na konieczność założenia w mieście oddziału psychiatrycznego.

Z Mławy. Mławski skład monopolowy, ma być przeniesiony do składu głównego w Płocku — a w budynkach składu i mieszkaniami urzędników monopolowych ma się mieścić szkoła handlowa, a założenie której starają się mieszkańcy miasta.

Z Lipna piszą do nas. Z powodu pobytu w mieście naszym naczelnika gubernji miejscowa straż ogniowa doroczne swe święto przeniosła z dnia św. Piotra i Pawła na następną niedzielę. W dniu tym strażacy pod wodzą swego szefa d-ra Zaleskiego wystuchali rano Mszy ś-tej i odpowiedniego przemówienia, a następnie po południu w uniformie, poprzedzeni orkiestrą, udali się do lasu biskupińskiego na majówkę. Za strażą podążała i pleć nadobna, więc prędko uszykowały się pary i rozpoczęły się tańce, które potrwały aż do zmroku. Wogóle cała ta majówka miała nastrój serdeczny i prawdziwie ożywczy i przeszła w doskonałej harmonji.

Słowem straż tutejsza od czasu, jak stanął na jej czele d-r Zaleski, zyskała bardzo dużo. A nas okrutnie to cieszy, boć mamy ostatecznie jaką taką rękojmję bezpieczeństwa i spokoju. Szczęść Boże pięknej tej instytucji!

Burmistrz miejscowy p. Błotnicki opuszcza swe stanowisko a miejsce jego obejmuje p. Jankowski.

Z Ostrołęki. piszą do nas. „W odświeżonym i powiększonym teatrzyku naszym odbyło się 28 czerwca przedstawienie amatorskie, na którym grono doskonałych amatorów odegrało 3 sztuki jednoaktowe: „FARBIAK“ Walewskiego, „Za pozwoleniem laskawa pani“ i „Kwiat z Tlemencu“ — z francuskiego. Publiczność zebrała się bardzo licznie i mocno oklaskiwała bardzo dobry zespół amatorów. Bardzo podpadły poprzednio nasz teatrzyk po odświeżeniu wygląda przyzwoicie i może służyć jeszcze przez czas dłuższy.

Towarzystwo Kredytowe w Ciechanowie. Miejscowy Oddział Banku Państwa przedstawił w tych dniach do władzy wyższej projekt ustawy T-wa Kredytowego w Ciechanowie z opinją przychylną.

Towarzystwo to działać będzie w promieniu 15-o wiorstowym.

Temperatura. Jeszcze nie obeschło na polach i łąkach po ostatnich deszczach a mieliśmy znowu fatalną trzydniową deszczu, która mocno zmoczyła pola. Przyczem i temperatura znacznie się obniżyła.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Pożaryn w powiecie płockim przestrzeni 268 morg. od Alehniewicza i Chudzyńskiego nabyli Jan i Ludwika małż. Cichocey za 29,000 rb.

Majątek Szpadowo w powiecie płockim przestrzeni 290 morg. od Aleksandra Dziewanowskiego nabyli Antoni i Franciszka małżonkowie Kalinowscy po 3600 rb. za włókę.

Majątek Niemczewo w powiecie płockim przestrzeni 436 morg. od Zbigniewa Malinowskiego nabył Karol Oppen za 43,000 rb.

Majątek Grąbzewo Wielkie czyli Potyry z przyległościami w powiecie płockim przestrzeni 320 morg. od Karola Oppena nabył Marjan Ciemiński za 42,000 rb.

Majątek Woźniki w powiecie płockim przestrzeni 92 morg. od małżonków Chylińskich nabył Adam Ciemiński za 12,000 rb.

KOESPONDENCJE.

S k e p e.

(Parę chłodnych uwag w sprawie Towarzystwa drobnego kredytu pod adresem p. Biegańskiego).

W № 49 „Ech płoc. i łomż.“ p. Biegański wystąpił z nową repliką przeciwko naszemu Towarzystwu, a w obronie własnej. Nie wielebym chybił twierdząc, że niemasz

w niej ani nieprawd, ani teźnych. P dosyć ro: leko by się do s: nych pu

Laska

może o Banku P a który pytaniami ten wysł innych p. Lipsz siedzenia i który wiewowa go nie „dlaczego wnie ref ziemie, członków amicyl z zwykle, wobec za Ależ sz. zabiera wypływa referacje zać prok ważi dytujące. W ostatc tychże c anizeli s

Pan I w żaden rada zbi kują twie minal. a rzekła. mogli si być wobe wać och tniem ogi rę razy dla tego Po dr trolująca tego, iż kontrolu winno t bankowa przez cz p. Biega nemi; o legalnem dzie, ani ale owsz sta. słus zostać e aby żąc uwzględni sji, o ile przyjęto protokół papieru nie staro wzmiank chodzą, l w tym i T-wa. N kto niby członkier do admi

Lubo wojska pomienio nigdy ni dnyony z tem do i ko gołos p. B. idz le obecn tny! Dla bardzo b również ich wina

Dalej admini stralnie m kow zarz jest odp reszta, t ni, obey, mieszkan przy poz ców swej i pomysl wają los; tucji! Ho ja, że p. sprzedać, i w ten T-wa gw

w niej ani jednego zdania, któreby nie było, albo nieprawdziwe, albo nielogiczne, albo zbyt teczne. Ponieważ jednak szczegółowy rozbiór dosyć rozwickiego zkadnąd elaboratu za daleko by nas zaprowadził, więc ograniczam się do sprostowania tylko głównych wytycznych punktów.

Laskawi czytelnicy przypominają sobie może o pewnym niefortunnym referacie do Banku Państwa, który ja nazwałem skargą, a który p. B. dyskretnie nazywa tylko za pytaniem. Chodziło o to, dla czego referat ten wysłany był przez p. Bieg., bez wiedzy innych członków zarządu np. bez wiedzy p. Lipszyca, który stale jako kasjer na posiedzeniach w naszym Towarzystwie bywa i który przezemie w danej kwestji interwiewowany oświadczył, że weale o wysłaniu go nie wiedział. Chodziło więc o maleńkie „dlaczego“ i oto pan B. odpowiada: jakkolwiek referat mój podpisany był tylko przezemie, jednak nie bez wiadomości innych członków zarządu, bowiem... risum teneatis amici! zbieranie podpisów, jak to ma miejsce zwykle, z konieczności wiele zabiera czasu wobec zarządu ubocznemu służącemu instytucji. Ależ sz. p. B., że zbieranie podpisów wiele zabiera czasu, z tego jeszcze tymbardziej nie wypływa, żeby inni członkowie o pańskim referacie wiedzieli. — Trzeba tu było wskazać protokół sesji, na której oni wysłanie tak ważnego i całą kontrolującą radę dyskretydującego dokumentu uradzili i podpisali. W ostateczności powinniśmy przynajmniej od tychże członków słyszeć zupełnie co innego, aniżeli słyszymy. A tymczasem tak nie jest.

Pan B. tłumaczy się, że napisał, bo już w żaden sposób nie mógł pozwolić na to, aby rada zbierała się tylko 2 lub 3 razy do roku; twierdzi on, że po wielokroć radę upominał, a ona mu, że to już ostatni raz, przyrzeka. Nie wiem, czyby istotnie w radzie mogli się niegdys znajdować ludzie, którzy by wobec niego taką żakowską rolę odgrywać chcieli, ale wiem, że taż rada na ostatnim ogólnym zebraniu przypominała, iż parę razy nie odbyła swoich czynności tylko dla tego, że p. B. nie miał czasu. To raz.

Po drugie, wiem także i to, że rada kontrolująca nazywa się radą kontrolującą dla tego, iż rada kontroluje zarząd, a nie zarząd kontroluje radę. Radę kontrolować n. o. i powinno tylko zebranie ogólne, oraz inspekcja bankowa. Wszelkie monity, udzielane radzie przez członków zarządu a między nimi i przez p. Biegańskiego, będą zawsze nietylko dziwnymi, oryginalnymi, ale i najzupełniej nielegalnymi zachciankami. Natomiast nie będzie, ani dziwną, ani oryginalną zachcianką, ale owszem, będzie to rzeczą nadzwyczaj prostą, słuszną i legalną, gdy ktoś pragnący zostać członkiem Towarzystwa, domaga się, aby żądanie jego bez żadnych kaprysów uwzględniono i na możliwie najpierwszej sesji, o ile legalnych przeszkód niema, aby go przyjęto lub nie przyjęto i o tym odpowiedni protokół sporządzono, nie tłumacząc się, że papieru w biurze na sporządzenie protokołu nie starczyło. Pan B. naproźnie z głupia frant wzmiankuje tu spis roczny. Nie o ten tu spis chodzi, boć nie przez pomieszczenie dopiero w tym rocznym spisie zostaje się członkiem T-wa. Naproźnie też p. B. wspomina o kimś, kto niby to objaśniając, że dla tego został członkiem aby gwałtem i sprytem weisnął się do administracji naszego T-stwa.

Lubo kiep żołnierz, który wstępując do wojska nie myśli zostać generałem, to jednak pomienionych objaśnień z ust interesowanego nigdy nikt nie słyszał, a niczym nie udowodniony zarzut wskwania się gwałtem i sprytem do administracji pozostanie zawsze tylko gołosłownym oszczerstwem. Zresztą o co p. B. idzie? Czy o to, że ów ktoś jest w ogóle obcym i nieznanym? Ależ to fałsz wierutni! Dla nas są w ogóle tacy, jak ów ktoś, bardzo bliżej i bardzo znani. Ze nie są oni również bliżej i dla p. B. to już chyba nie ich wina.

Dalej pan Bieg... zważył majątkowo całą administrację naszego T-stwa i ogłosił kolasnie mądrą statystykę, że z listy 3 członków zarządu i 7* członków rady, tylko 5 osób jest odpowiedzialnych majątkowo. Pozostała reszta, to ludzie majątkowo nie odpowiedzialni, obcy, niestali i zmieniający miejsce zamieszkania, zależnie od rozkazu swej władzy, przy pozostawieniu częstokroć gorzkich owoców swej działalności do spożycia innym. I pomyśleć, że w ręku takich ludzi spoczywają losy operującej setkami tysięcy, instytucji! Horrendum! Jedyne szczęście i nadzieja, że p. B. apteki, wraz z głównym składem sprzedać, albo przepisać jeszcze nie zechciał i w ten sposób, jako należący do zarządu T-wa gwarantuje pewność i całość powierzonych T-wu sum. Szkoda tylko, że zaślepieni członkowie T-wa odpłacają mu za to czarną niedzięcznością, i gdy niegdys przed 2 laty w braku laku istotnie wybierali go jednomyślnie, to teraz tak dalece już w przewrotności swej postąpili, że prawie jednomyślnie, a przynajmniej znaczną większością głosów wybierają owych „nieznanych i nieodpowiedzialnych“, a p. B. na ostatnim ogólnym zebraniu zaledwie jednym głosem przy puszczonej w ruch całej sile pary zdołał pobić swego kontrkandydata.

Bo, że na ostatnich wyborach w T-stwie agitacja była, to fakt, w zakulisowe tajniki którego, jak tu ogólnie poszeptują, pan B., lubo udaje, że z zaniecia jarmarku w Lipnie nie rozumie, wtajemniczony był jednak ze wszystkich najlepiej. Tylko, że czasami i Bismarkowski dowiec przeleje się, skąd i p. B. czasami prawa nie stanowią, ale owszem istniejącemu musi uledeć, bo ostatecznie na ogólnym zebraniu zmuszą go do tego wobec inspekcji bankowej. Po takiej sromotnej klęsce pozostanie mu wówczas jedyna swoboda surowego zmonitowania w „Echach“, członków T-wa za ten straszliwy absurd, jaki popełnili, rozdając część swoich zysków dla doraźnego przyniesienia ulgi nędzarzom. Pan Bieg. skorzysta więc z najpierwszej okazji i wytnie kazanko, co się patrzy.

Katolicyce członkowie T-wa, co to współczucie dla nędzy ludzkiej wysłali z mleklem matki, na razie wyczytując takie prawdziwie witemberskie nowinki o jałmużnie, jako absurdzie, zrobili duże oczy, a potem dostrzegli, że pod artykułem nazwisko p. Biegańskiego machną ręką; ale pan B. zawsze jednakowoż będzie miał, jaką taką pociechę. Smutna pociecha! Nieszczęśliwa satysfakcja, do której osiągnięcia nagina się i to nagina się uporczywie, nawet nie wspólnego z omawianą sprawą nie mając faktu, jak ten o ustąpieniu z rady p. Z. Boć przecież niechaj sądzi kto chce, czy fakt ten naginałem, notując w swojej korespondencji to, co o nim zapisano w księdze protokołów naszego T-stwa; czy też naginał go pan B., uporczywie kłam zadając protokołowi. Nie! sz. p. Biegański. Ja nie nigdy w artykułach swoich naginałem nie chciałem i niepotrzebowałem. Ja walczę o prawdę i żałuję bardzo, że czegoś podobnego i o artykułach sz. pana powiedzieć nie mogę. W ostatnim artykule pańskim wyznam szczerze, jedno tylko znalazłem wielkie słowo.

Pisziesz pan, że artykuł ten będzie już twoim ostatnim artykułem i że nadal już pisać nie będziesz. — Otóż to właśnie, a czas wielki, bo lubo sz. pan nie wierzy, aby kiedy komar mógł dotkliwie ukąsić lwa, to jednak bywały już i takie wypadki. Jeden z nich opisano nawet w bajce i wywdzięczając się za udzieloną mi przez pana dobrą radę, abym podszeptom złych ludzi nie ulegał, i ja ze swej strony sz. panu radzę bajeczkę tę odszukać i przeczytać. Mniej pisać a więcej czytać, dowie się też może sz. pan dobrodziej i o tym, że są rzeczy, których się głą dotyka ręką, i są rzeczy, których jeżeli się już z konieczności dotyka, to nie inaczej jak tylko przez rękawiczkę. Wiadomość ta objaśni sz. pana dostatecznie, dlaczego pomimo pańskiej interpelacji i teraz podpisuję się tylko, jako ze wszech miar życzliwy panu...

Vagans.

*) P. Biegański tak się widać przyzwyczaił pisać nieprawdę, że nawet liczbę członków rady i zarządu musiał przerobić z 5 na 3 i 7. Zaiste szczególnie to i osobliwy prawdowstręt.

TYDZIEŃ POLITYCZNY

(Położenie na Bałkanach. Sprawy austriackie i węgierskie. Kto będzie papieżem? Prezydent Francji w Londynie).

Położenie na Bałkanach znowu w ostatnich czasach mocno się zaszepiło. Turcja i Bułgaria poczyniły wielkie przygotowania wojenne i zgromadziły na swoich granicach duże zastępy wojska, sroząc się wzajemnie na siebie. Przypytany obydwa państwa tłumaczą Europie, dla czego zmuszone są przedsięwzierać tak energiczne kroki. Przyczynę zwałają wzajemnie na siebie, jako i odpowiedzialność, gdyby owe wojska puszczone być musiały w ruch. Porta tłumaczy, że zbrojne oddziały macedończyków i skryta pomoc bułgarów, zmusza do czuwania nad granicą bułgarską. Bułgaria uniewinnia się, że postawa Turcji na granicy zmusza ją do przedsięwzięcia środków dla zabezpieczenia się od najazdu nieprzyjaciół. Zdaje się, że słuszność jest po stronie Bułgarii, że państwo to wyłącznie w celu obrony przygotowuje swe siły wojenne. Przypuszczają ogólnie, że Turcja dla tego

zgromadziła wojska nad granicą bułgarską, aby gdy jej wypadnie wojna, jeżeli zostanie zniecierpliwioną przez macedończyków, mogła odrazu rzucić się na wroga. Zapal pierwotny Bułgarii do wojny znacznie osłabił, bo ostatecznie rząd przyszedł do wniosku, że w walce z Turcją zostałyby na głowę pobity. Bułgaria nie chce już wojny, ale może pragnie jej Turcja, ażeby tak czy owak wyjść z ciężkiego położenia względem macedończyków, w jakim się znalazła. I niewątpliwie Turcja dawno już wypowiedziałaby wojnę Bułgarii, gdyby nie bała się Europy, bo to stanowczo jest pewne, że nawet w razie wygranej Turcja nie wiele, a może nie by nie skorzystała. Europa nie pozwoliłaby na podniesienie potęgi mahometan, opór nicby nie pomógł, a w wojnę wielką z tym państwem, które stanęłoby w obronie słowian, Turcja nie może się wikać. Więc pozostaje wciąż takie niepewne położenie, aż sprawa ostatecznie rozwiąże się w taki lub inny sposób. Dziś pomiędzy Turcją a Bułgarią stan położenia rzeczy jest wielce dręczący oba państwa, a więc wielce nieprzyjemny.

Bardzo powikłały się stosunki polityczne wewnętrzne tak w Austrii, jako i w Węgrzech. W obu państwach monarchji przyszedł do przesilenia ministerjalnego. W Austrii rządzi, jak wiadomo, gabinet urzędniczy pod przewodnictwem Kerbera, t.j. gabinet nie z przedstawienia parlamentu, który mógłby liczyć na poparcie większości parlamentu, ale gabinet powołany przez cesarza z osób stojących poza parlamentem. Zręcznie lawirujący prezes ministrów utrzymał się już dwa lata z górą, ale zdaje się, że ostatecznie przychodzi dlań koniec. Gabinet ten nie zadowolonił ani Niemców, bo nie odpowiedział tym skrajnym żądaniom, jakie Niemcy chcą przeprowadzić dla swych celów, nie zadowolonił tym więcej ludów słowiańskich, dla których Kerber był nieprzyjacielem zgruntu usposobiony, chociaż musiał niekiedy szukać u nich sympatji i poparcia. Ten rządowy gabinet, nie będący wyrazem parlamentu, znudził ostatecznie, znudziła wszystkie stronnictwa jego dwulicowa polityka. Parlament dąży obecnie do wytworzenia ministerjum z jego przedstawienia, z jego poręki. Niezadowolenie swe wyrażają i cześć, którzy stale przeszkadzają t. z. cichą obstrukcją rządowi, i polacy i nawet część Niemców. Niezadowolone budżetu przez parlament było ważną oznaką nieufności dla p. Kerbera, który ostatecznie podał się do dymisji. Cesarz Franciszek Józef, jak dotychczas, podania tego nie przyjął i chce utrzymać nadal ministrów obecnych. Ale trudno już będzie p. Kerberowi rządzić dalej przy takim usposobieniu i w niedalekiej zapewne przyszłości zajdzie potrzeba zmiany gabinetu.

I nowe ministerjum na Węgrzech pod sterem hr. Khuen Hedervary nie znalazło przychylnego przyjęcia. Hr. Hedervary porobił małe ustępstwa dla tych żądań, jakie stawia partja narodowa, dążąca do zupełnej niezawisłości Węgier pod każdym względem, ewentualnie jak obecnie samodzielnej armji węgierskiej, i właśnie z powodu tych ustępstw zraził sobie partję narodową, która nie chce go popierać, a ciągłym przeszkadzaniem w obradach tamuje bieg spraw w parlamencie.

Wogóle położenie wewnętrzne Austro-Węgier, jak obecnie, jest wielce powikłane i trzebaby silnej i umiejętnej ręki, aby sprawy te wyprowadzić na drogę prostą.

Wobec choroby papieża Leona XIII świat polityczny zajęty jest pytaniem, kto będzie następcą na stolicy św. Piotra. W Watykanie pomiędzy kardynałami jest kilku kandydatów, których popiera ten lub inny rząd, ta lub owa partja. Osobistość nowego papieża ważną jest nie tylko dla świata katolickiego, ale samo się przez się rozumie, dla całego świata politycznego. W jakim stosunku przyszedł papież pozostać będzie do Włoch Zjednoczonych, jaką polityką rządzić się będzie względem tych lub innych przymierzy państw europejskich, względem tego lub innego państwa — są to sprawy wielkiej światowej doniosłości, które słusznie wzbudzają ogólne zainteresowanie.

Prezydent francuski Loubet bawi w Londynie, jako przedstawiciel Francji a gość króla angielskiego. Podróż tej przypisują wielkie znaczenie polityczne dla stosunków wzajemnych obu krajów. Prezydent Francji przyjmowany jest z wielką okazałością przez dwór i z wielką serdeczno-

cią przez naród. Dwa przodujące cywilizacji narody, od kilku wieków bardzo źle dla siebie usposobione, zdaje się, że wstępują w okres porozumienia i przyjaźni.

KRONIKA HANDLOWA.

Płock, 10 lipca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 620 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korcy żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego 20 korcy owsa 150 korcy, gryki 30 korcy, grochu 10 korcy, rzepaku zimowego 10 korcy, koniczyzny białej 0 korcy, koniczyzny czerwonej 0 korcy kartofli 150 korcy wiki 0 korcy seradeli 0. Lubin niebieski 00 korcy. Przelot 0 korcy. Koniczyzny szwedzkiej 0 korcy. Gorczyca żółtej 0 korcy. — Tytomotka 00 korcy. Siano lub koniczyzna 00 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,40 do 5,55 za 210 f., żyto od rb. 3,50 do 3,60 za 210 f. jęczmienia pastewnego od 3,30—3,45 za 210 f., owies od 2,40 do 2,45 za 110 f., gryka od 4,50 do 4,60 za 210 f. groch od 6,00 do 6,30 rzepak zimowy od 6,00 do 6,15 za 215 f., koniczyzna biała od 00,00—00,00 koniczyzna czerwona 00,00—00,00 kartofle 165—170 wika 0,00—0,00, seradela od 0,00—0,00 Lubin niebieski od 0,00 do 0,00. — Przelot od 00,00 do 00,00 za 250 f., Koniczyzna szwedzka od 00,00 do 00,00 za 250 f., Gorczyca żółta od 0,00 do 0,01 za 210 f., Tytomotka od 00,00 do 00,00 za 180 f. Siano lub koniczyzna 75 do 80 za 120 f.

Warszawa 10 lipca (Ceny zboża placone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazety handlowej“. Za pod w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 93—95, średnia 88—92, posładnia 77—82. Żyto krajowe wyborowe 71—72, średnie 69—71, posładnie 67—69. Jęczmień brow. 80—85. Na paszę i kaszę 67—70. Owies krajowy 82—86. Groch polny wazelnij 10—110. Gryka 70—77. Usposobienie targu spokojne i ceny chwiejne. Dowozy mniejsze.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 3,95 za korzec. Pszenica 5,55 jęczmień 4,00—4,00. Owies 3,20.

Łonża, 10 lipca Pszenica 5,50—5,70 rb. żyto 3,60—3,80, jęczmień 0,00—3,40 owies 2,40—2,80 r. gryka 3,90—4,00 r. groch 4,60—4,80.

15 b. m., w czwartą bolesną rocznicę zgonu s. p.

Julii z Mejerów Zaniewskiej,

w kościele po-Reformackim o g. 9 1/2, zostanie odprawioną Msza Święta za spokój duszy zmarłej, na którą zaprasza
Mąż z dziećmi.

Biuro Komisowo-handlowe

Tow. Roln. w Płocku.

Ulica Tumska dom W-jej Synoradzkiej.

poleca: kosiarki od 100 rb., żniwiarki od 125 rb., grabie konne 22 rb. i wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze; nawozy sztuczne: nasiona, kaszę jaglaną, smarowidło do wozów, tekturę smolowcową, lak, kłódki, węgiel, cement i t. p. przedmioty.

poszukuje: przyjmuje zamówienia na żyto petkuskie, probsztejskie i inne i pszenicę do siewu jesiennego.

Wyszły z druku podręczniki naukowe P. C. Reussnera: dawno oczekiwany i pożądaný „Samouczek Polsko-Rossyjski“ Elementarzy, I edycja po 5, 12 i 24 kop.; kurs I-szy IV-ta ed. 1,4 k. Samouczek Polsko-Angielski I szy kurs X-ta ed. 75 kop., kurs II-gi IV ed. 1,20 kop. — Amerykański Przewodnik IV ed. 50 k., mały 5 k. — Polsko-Francuski I-szy kurs VI-ta ed. 1,20 kop. — „Samouczek“ Polsko-Niemiecki I-szy kurs XXI ed. powiększona 80 k. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności „Samouczka“ może świadczyć przeszło 22,000 zwolenników metody Reussnera i przeszło 2,000 jego uczniów osobistych. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa.

BIEDNY CHŁOPIEC

prosi o następujące książki:

Russkaja recz część III, Zbornik Goldenberga, Gramatyka Pucykowicza; historia Woskresenskigo, Obrzecz do rysowania.

OBICIA PAPIEROWE

Secesyjne, tegorocznego zapasu w wielkim wyborze sprzedają po cenie fabrycznej. Polecam Pokost ryski, który stanął, z powodu urodzaju lnu. Główny skład szkła do okien

M. KRUBINER

w Płocku, Grodzka, wprost Kohnowej.

Resztki do 10 rolek za potowę ceny.

Wielki medal srebrny

na Wystawie Hygienicznej w Łodzi.

„AGATOL“ proszek tyłowy, uznany jako najlepszy do czyszczenia i zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu w ozdobnym opakowaniu.

„VENUS“ puder higieniczny, nie psujący twarzy, subtelny i niedostrzegalny.

„ARAGO“ na wyniszczenie włosów znany ze swej skuteczności.

Konserwator do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu, po wstrzymaniu wypadania, pobudza do porostu [włosów].

Eksikans proszek od potu i odparzania.

poleca **Laboratorium St. Górskiego,**
Warszawa, Leszno № 4.

Żądać w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.



INSTYTUT WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i GAZOWYCH,

oraz
LIMONAD i WÓD OWOCOWYCH

otwarty został
w ŁOMŻY
pod firmą

SANITAS

WODY MINERALNE
stołowe sztuczne:

Bilin, Giesshüber,
Narzan, Selcerska, Sodowa.

POLECAJA

Wyborową tekturę smołowcową z dodatkami. Lak asfaltowodachowy. Smołę bezwodną z węgla kamiennego

i Nowy swój wyrób: **PLYTY KORKOWO IZOLACYJNE.**

Wykonują: Roboty tekturowo-dekarskie asfaltowe i

IZOLACJE z PLYT KORKOWYCH

A. TAHN & Co dawniej „F. PIETSCHMANN“

Fabryka Tektury smołowcowej i asfaltu, istniejąca od 1877 r. w Warszawie, LESZNO № 86.

ZAKŁAD GALWANICZNY

Lucjana Kardaszyńskiego

w WARSZAWIE ul. Czysza № 8.

przyjmuje do odnowienia i reparacji najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery, brzozy, oraz złoci tak sposobem galwanicznym, jako też w ogniu srebrzy, i nikluje. Mając najswiezsze zastosowanie jak chemii, tak i techniki wykonywa roboty trwale i tanio.

SYNDYCY TYMCZASOWI MASY UPADŁOŚCI

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Rafinerji „LEONÓW“

niniejszem zawiadamiają, iż na mocy decyzji Sędziego Komisarza masy, sprzedane zostaną z wolnej ręki znajdujące się w Leonowie (pow. Gostyński, gub. Warszawska), artykuły przemysłu cukrowniczego, oraz szczegóły urządzenia fabrycznego, a mianowicie: 1) 924 pudy 35 funt. rafinady potłuczonej lub zanieczyszczonej; 2) 63 pudy 11 funt. odpadków (wyskrobków) rafinady; 3) 1125 pudów piasku blond (pół białego); 4) 6120 pudów żółtej mączki (produkt II i III); 5) 2700 centnarów kości palonej do oczyszczania cukru; 6) zjazd w Dobrzyńcu nad Wisłą, składający się: z szopy, mebli w niej umieszczonych, wagi centymalnej, pomostu, urządzenia kolejowego, t. j. 2 torów szyn na drewnianych podkładach i 250 słupach do spuszczenia buraków do Wisły, 2 wagonów, kół i drucianej liny do spuszczenia wagonów, różnych drobnych i drewnianych przedmiotów, jak: sztaby, śruby, belki i t. p., niewielkiej ilości starych szyn, bali itd. Ogólna długość szyn wynosi 2480 stóp. Oferty składać należy na ręce syndyków masy adwokatów przysięgłych: Olecha Fedorowicza (Elektoralna 32), lub Józefa Szadkowskiego (Warecka 10), do nich również reflektanci raczą zgłaszać się po bliższe informacje. **FEDEROWICZ, SZADKOWSKI.**

Warszawa, d. 19 Czerwca (2 Lipca) 1903 roku.

DO APTEKI
A. GOŚCICKIEGO
w Płocku

potrzebny jest zaraz uczeń,
pierwszeństwo z praktyką.

AKUSZERKA

PIERWSZEGO RZĘDU

b. przełożona instytutu położniczego przyjmuje na słabość bez meldunku, umieszcza dzieci. Udziela porad. Niezamożnym ustępstwo. Hoża 12 m. 5, II piętro front.

ZAKŁADAM DZWONKI ELEKTRYCZNE

oraz
TELEFONY

po cenach niższych

A. WIŚNIEWSKI

w PŁOCKU, ulica Warszawska.

W NACPOLSKU przez WYSOGRÓD

JEST DO SPRZEDANIA

10 ŚWINEK

TRZYKWARTALNYCH.

SKŁAD ALEKSANDRA GASPARSKIEGO

w Płocku, ul. Kolegialna (róg Misionarskiej)
oprócz węgla opałowych, węgla kowalskich i drzewa,

poleca dla giserni i celów kowalskich

KOKS

Mając wyłącznie oddaną w KOMIS sprzedaż koks, sprzedaje takowy hurtownie i detalicznie po **CENACH NIEBYWALE NIZKICH.**

ROWERY

francuskich i angielskich fabryk. Gry ogrodowe—różne. Gimnastyki pokojowe „Whitely“. Latarki acetylenowe, oraz wielki wybór dodatków rowerowych, po cenach fabrycznych, poleca

Wł. Apfelbaum w Płocku.

SEKCJA SŁUŻBOWA

Tow. Rolniczego Łomżyńskiego

podaje do wiadomości ogólnej, że od dnia 1 Lipca 1903 r. w lokalu Towarzystwa Rolniczego w Łomży otwiera się biuro stręczenia oficjalistów i służby folwarcznej. Biuro otwarte codziennie od godziny 9 do 10 rano i od 4 do 7 po południu.

UCZEŃ KLASY V GIMNAZJUM

poszukuje korepetycji na wieś zaraz, w ZAMIAN ZA UTRZYMANIE. Wiadomość w redakcji.

UCZEŃ

potrzebny do ZAKŁADU NOŻOWNICZEGO A. Wiśniewskiego przy ul. Warszawskiej, w domu Lewensteinja

PISARZ w starszym wieku

POTRZEBNY ZARAZ

ŚWIADECTWA WYMAGALNE

Dominium Tłuchówek. Stacja Dobrzyń n. W.

Dominium Dulsk

SPRZEDAJE TRYKI

r. *Rambouillet*

Stacja pocztowa Dobrzyń n. Wisłą.

POLOWANIE WZBRONIONE

pod odpowiedzialnością prawną

na gruntach folwarku

RĘKAWCZYN—na gruntach włocławskich wsi **Cekanowo i Kostrogaj.**

Dzierżawca.

DOM. ĆWIKLINEK

ma do zbycia **CAŁĄ OWCZARNIĘ**, z przeszło 500 sztuk, składającą się w tem przeszło 200 macior, 160 jagniąt tegorocznych, oraz młodzież roczną i dwuletnią. Wiadomość: Administracja dom. Smardzewo, przez Płońsk.

PŁOMIANY OWCZARNIA

czystej krwi

RAMBOUILLET

sprzedaż tryków rozpoczęta od 1 Lipca.

DWA MIESZKANIA

0 2-CH POKOJACH

do wynajęcia w domu E. Siedliskiego ul. Więzienna № 16/480.

PRYWATNY ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Rejsa

w Warszawie—Chmielna, 16.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy, na żądanie oddzielne pokoje, ceny umiarkowane. Bliższe informacje na miejscu, lub D-REJS—Nowy Świat, № 26.

WAŻNE!

DLA PAŃ! DLA PANÓW!



Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym wpływom.

BOROXYL

Chłodzi, odświeża twarz, nadając cerze delikatną, matową białłość.

Cena flakonu kop. 60.

Główny skład w aptece

F. Zamenhofs,

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 8,

oraz we wszystkich znaczniejszych składach i perfumerjach.

Wysyłka za zaliczeniem (najmniej 3 flak.). W Łomży stale do nabycia w aptece W-go Liniewiczza. **ŻADAĆ WSZĘDZIE.**

KLACZ WIERZCHOWA

klusowa lat 10-ciu,

rasy Dońskiej, maści szpakowatej,

JEST DO SPZEDANIA

w 3-im pułku Strzelców.

Wiadomość w obozie u stajennego Szujawewa.

KONKURENCJA!

Żegluga parowa

JAWORSKIEGO i ROGOZIKA

wysła parostatki, nie należące do syndykatu żeglugi

z Płocka do Warszawy o g. 7 wiecz. (nocny) z Warszawy do Płocka o godz. 8 rano.

Codziennie oprócz piątków i sobót:

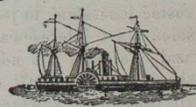
z Płocka do Warszawy o godz. 5 rano z Warszawy do Płocka o g. 7 w. (noc.)

Na parostatkach nocnych sypialna miejsc numerowana

Przystań w Warszawie 3-a od mostu

Przystań w Płocku 1-sza od mostu.

ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ



St. Górnickiego

wysła parostatki nie należące do syndykatu żeglugi

CODZIENNIE:

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano i o 5 wiecz.

z Płocka do Włocławka, Ciechocinka i Torunia o godz. 7 rano

po przybyciu nocnego z Warszawy z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano

z Warszawy do Płocka, Włocławka i Torunia o godz. 11 w nocy.

z Włocł. do Płoc. i Warsz. „12½ w p.

z Włocławka do Torunia o g. 12½ po poł. z Torunia do Włocławka, Płocka i Warszawy o godz. 3 rano.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.